GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . . . 40 h. | półrocznie . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . . 1 „ 25 „ | całorocznie . . 5 „ — „
Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 8 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Posiedzenie Rady miejskiej

odbyło się dnia 19. listopada br. o godzinie 6. wieczorem pod przewodnictwem burmistrza Dra Steuermanna w obecności 29 radnych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zawiadomił przewodniczący radę, że nie rozpisał dotychczas licytacyi na opłaty komunalne z tego powodu, że wysokość opłat dotychczas nie została ustaloną, a sprawa cała znajduje się obecnie w Namiestnictwie. Rozchodzi się głównie o wysokość opłat od piwa w kwocie 6. kor., co do której referenci w Namiestnictwie podnoszą kwestyę; sprawę tę jednak będzie miał na oku, postara się o jej przyspieszenie, a natychmiast po zatwierdzeniu wysokości opłat rozpisze licytacyę.

Następnie interpelował burmistrza radny p. Mitek co do przeniesienia miejsca ustępowego z ratusza do specyalnie urządzić się mającego pawilonu w rynku, któratо sprawa już dawno miała być załatwioną, a obecnie w tym względzie stosunki są wprost opłakane. Na interpelacyę tę oświadczył burmistrz, że już dawno zamówił taki pawilon u p. Góreckiego, który zobowiązał się go dostarczyć do końca września br., że jednak następnie prosił o zwłokę, której mu jednak nie udzielił, a nawet telegraficznie mu zagroził, że na wypadek niedostarczenia bezzwłocznie tego pawilonu, zamówi na koszt p. Góreckiego, taki pawilon w innej fabryce: na urgens ten odpowiedział p. Górecki, że pawilon jest na ukończeniu i wkrótce go wyśle.

Dalej w interpelacyi zabrał głos radny p. Niezabitowski i oświadczył, że chodzą wieści po mieście, że ludzie zajęci w kuźni przy elektrowni wykonywać mają roboty prywatne, prosi tedy o zbadanie tej sprawy, na co przewodniczący oświadczył, że gdy tylko o tem usłyszał, badał naczelnika straży ogniowej, który temu zaprzeczył, na każdy wypadek zarządzi dochodzenia i o wyniku zawiadomi radę na przyszłem posiedzeniu.

Radny p. Finsterbusch wystosował dwie interpelacye a mianowicie: co słychać z komisyą mającą regulować płace urzędników i sług miejskich, tudzież czy burmistrz nie zamyśla zasięgnąć u rady pewnych dyrektyw co do kwoty około 70.000 koron, która w przyszłym budżecie z rubryki wydatków odpadnie. Co do drugiej interpelacyi oświadczył burmistrz, że sprawa jest przedwczesną, gdyż Magistrat przedłoży swój w tym kierunku elaborat a rada wówczas będzie miała sposobność zastanowienia się i ewentualnie poczynienia swoich wniosków, a radny X. Kulisch wyliczył całą ilość spraw, na którą będzie można użyć tego funduszu, poczem radny p. Finsterbusch oświadczył, że wyliczone przez X. Marszałka sprawy uważa za dyrektywy udzielone Magistratowi przy układaniu budżetu. W odpowiedzi zaś na pierwszą interpelacyę oświadczył radny Dr. Aleksandrowicz, jako przewodniczący tej komisyi, że sprawy przygotowawcze są w pełnym toku, że elaborat ten objął jako referent radny p. Tyrka, któremu udzielono dwumiesięcznego terminu do wypracowania, gdyż sprawa jest zawiłą. Referent radny p. Tyrka oświadczył, że praca ta przewlecze się nieco z tego powodu, że dopiero w ostatnich dniach otrzymał żądane przez siebie materyały.

W końcu radny p Byrka domaga się ustanowienia albo stróża nocnego, albo policyanta na przedmieściu Powtórnia, gdyż brak takiego organu może narazić ludność tego przedmieścia na wielkie niebezpieczeństwo głównie na wypadek wybuchu ognia. Burmistrz odpowiedział na tę interpelacyę, że ustanowienie stróża nocnego wymaga funduszów, co budżetem nie jest objętem i dlatego sprawa ta będzie regulaminowo traktowaną.

Wreszcie przystąpiono do porządku dziennego, którego pierwszym punktem była sprawa przyjęcia do wiadomości rezygnacyi wiceburmistrza Dra Rogalskiego. Radny p. Hammer był zdania, że ze względu na krótki jeszcze czas urzędowania wiceburmistrza należy rezygnacyi nie przyjąć. Sprzeciwił się temu radny p. Finsterbusch, a gdy celem umotywowania tego sprzeciwu począł krytykować dotychczasową działalność p. wiceburmistrza, zarządził przewodniczący posiedzenie tajne, na którem uchwalono przyjąć rezygnacyę tę do wiadomości.

Dalej już na jawnem posiedzeniu uchwalono poprzeć petycyę rady miejskiej w Krakowie w sprawie budowy kanałów wodnych, oświadczyć się za udzieleniem koncessyi na prowadzenie garkuchni Pesli Weidmann i Katarzynie Terleckiej. Dłuższą i zasadniczą dyskusyę wywołała sprawa oświadczenia się na udzielenie koncesyi na wyszynk palonych napojów Ignacemu Ruderowi. Petent ten bowiem przy nadawaniu koncessyi szynkarskich przez Namiestnictwo koncessyi takiej nie otrzymał, wskutek czego zwrócił się ponownie do tut. c. k. Starostwa z prośbą o nadanie mu takiej koncessyi. Starostwo wezwało tedy Magistrat do oświadczenia się, czy w danym razie, gdy z powodu nowej konskrypcyi będzie należało nadać pewną nadliczbową ilość koncessyi, nie będzie mógł uwzględnić prośby Ignacego Rudera. Przeciw udzieleniu tej koncessyi oświadczył się ze względów zasadniczych radny Dr. Potocki twierdząc, że byłby to wyłom z pod uchwalonej raz zasady nietworzenia dalszych szynków ponad 34, którato ilość jest i tak już zanadto wygórowaną a należy owszem dążyć przez ograniczenie ilości szynków, do położenia tamy pijaństwu.

Również przeciw udzieleniu korzystnej opinii ze względów merytorycznych oświadczył się radny X. Kulisz, który ostrzegał radnych przed udzieleniem koncesyi Ruderowi, by kiedyś nie pożałowali tego i nie musieli się litować nad własnymi dziećmi. Radny Dr. Aleksandrowicz oświadczył się za udzieleniem i w dłuższym wywodzie starał się zbić twierdzenia poprzednich mowców. W dyskusyi zabierali nadto głos radni pp. Niezabitowski, Hammer, Finsterbusch, Szafran i Lewin, na którego wniosek uchwalono sprawę odroczyć i zarządzić badania, czy i o ile prawdziwe są zarzuty podniesione

Ruch dwutygodniowy.

Wspomnieniem pośmiertnem zacząć muszę moją dzisiejszą kronikę. Oto w dniu 23. listopada br. z szybkością gromu rozeszła się po całem mieście smutna wieść o niespodziewanej śmierci młodego, bo ledwie 28 lat liczącego ulubieńca tut. młodzieży szkolnej i profesora tut. gimnazyum i żeńskiego seminaryum naucz., śp. Stanisława Witkowskiego.

Żałobna wieść ta przejęła głębokim żalem serca wszystkich bez wyjątku, bo życzliwość, z jaką Zmarły odnosił się zawsze do swych uczniów i uczenic, wynagradzaną była serdeczną wdzięcznością ze strony rodziców i opiekunów, ceniących w Zmarłym prawdziwego przyjaciela tej młodzieży.

Ś. p. Witkowski będąc jeszcze na uniwersytecie z całem zamiłowaniem poświęcał się studyom w dziale literatury ojczystej i angielskiej, głównie zaś pracował nad Słowackim i badania swe ogłaszał drukiem bądź to oddzielnie, bądź też w „Elenzis“, w której pracach jako przewodniczący, żywy brał udział. Współdziałał również w pracach T. S. L., w Tow. nauczycieli szkół wyższych i w powszechnych wykładach uniwersyteckich.

Cześć Jego pamięci!

Przejmujące żalem i strachem wypadki życia codziennego, z zakresu sanitarnego, nie wykazują wcale miłych horoskopów. Już więcej jak rok zagnieździła się u nas w mieście szkarlatyna i roztacza coraz szersze kręgi. Nie ma prawie jednego dnia, by nie notowano kilka lub kilkanaście wypadków szkarlatyny, a na chorobę tę zapadają nietylko dzieci, ale i ludzie dorośli. Zdawałoby się tedy, że biura sanitarne przy Starostwie i miejskie — rozpoczną jakąś akcyę, celem zapobieżenia i stłumienia epidemii, tymczasem dotychczas w tym kierunku niczego nie zdziałano i epidemia coraz bardziej się rozszerza. Gdy się rozchodzi o stłumienie zarazy bydlęcej; rozwija się nieraz aż do śmieszności energiczna akcyę, puszcza się w ruch cały aparat sanitarny, ale gdy nasze najdroższe dzieci giną, akcyi takiej brak i przyjmuje się wszystko z rezygnacyą i apatyą. Szkarlatyna zwłaszcza, jako choroba infekcyjna, powinna wywołać nadzwyczajną czujność władz sanitarnych; chorych i ich otoczenie powinno się izolować i przynajmniej w ten sposób zlokalizować epidemię. Tymczasem dałbym konia z rzędem temu, któryby stwierdził, że na każdym domu, w którym leży ktoś chory na szkarlatynę, widnieje napis z ostrzerzeniem, że tam jest szkarlatyna. W następstwie tego mimowoli następuje zarażenie, gdyż niejeden nie mając o tem wyobrażenia, że wchodzi do domu dotkniętego straszną tą epidemią, następnie bakcyle przynosi swej rodzinie i staje się jednym z dalszych ogniw szerzenia się epidemii. Chorzy na szkarlatynę ze wsi przyjeżdżają do miasta do lekarzy, aptek i t. d. rozsiewając niejako bakcyle tej strasznej choroby, a nikomu z powołanych do tego na myśl nie przyjdzie temu przeciwdziałać. Quousque tandem?

Habemus papam. Rada miejska na posiedzeniu dnia 30. listopada br. wybrała w miejsce Dra Rogalskiego wiceburmistrzem, tut. przemysłowca i właściciela cukierni p. Alojzego Horwatha. O przebiegu posiedzenia zda zapewno sprawę nasz odnośny referent, zaznaczyć tylko musimy, że wybór ten odpowiada intencyom i życzeniom większej części naszych mieszkańców a należy się spodziewać, że p. Horwath godnie odpowie zaszczytowi, którym reprezentacya miasta go obdarzyła.

(*ha*)

przeciw Ruderowi, że pod płaszczykiem szynku utrzymuje lupanary, a dopiero po zbadaniu tych zarzutów oświadczyć się na wezwanie Starostwa.

Dalej uchwalono z porządku dziennego zezwolić p. Leonowi Bukietyńskiemu na nalepienie ogłoszeń odnoszących się do jego fotoplastikonu na słupach elekrowni miejskiej za opłatą roczną w kwocie 40 koron, zapłacić za egzekutora miejskiego Gustawa Łuszczewskiego taksę dekretalną w kwocie 160 koron i ściągnąć mu ją z płacy w ratach miesięcznych, tudzież zmienić książkowość w elektrowni miejskiej w ten sposób, by elektrownia sama prowadziła całą rachunkowość, nadto uchwalono zaprosić dyrektora szkoły handlowej p. Uricha. jako fachowca celem ustalenia sposobu prowadzenia ksiąg.

Opróżnione wskutek wyprowadzenia się wojskowości ubikacye na II. piętrze w ratuszu a to: 4 pokoje bez kuchni uchwalono wynająć p. Janowi Skowrońskiemu za czynszem rocznym w kwocie 600 K., zaś co do najmu ubikacyi w koszarach podominikańskich uchwalono, by Magistrat pertraktował z oferentami p. Fernhofem, który chce tamże urządzić fabrykę żaluzyi i towarzystwem handlowo-składowem w Samborze, mającem zamiar urządzenia krajowej fabryki wyrobów zeszytów szkolnych.

W końcu radny p. Niezabitowski zawiadomił radę, że właśnie dziś, t. j. dnia 19. listopada br. odbył się pogrzeb nadradcy Kohmanna w Przemyślu, który był przez długie lata radnym miasta naszego; na skutek tego zawiadomienia uczciła rada pamięć zmarłego przez powstanie a burmistrz oświadczył, że zawiadomi o tem wdowę po zmarłym.

Na tem przewodniczący z powodu spóźnionej pory posiedzenie zamknął.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

I. Od Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gosdodarskiego we Lwowie.

Okólnik do L. 4949 z 16. listopada 1910. w sprawie przedłożenia sprawozdania za r. 1910.

Skutkiem wielokrotnie wyrażonych życzeń, zamierzonem jest zwołanie w r. 1911. Rady Ogólnej w terminie wcześniejszym, niż w roku bieżącym. Upraszamy przeto Szan. Rady Oddziałów w myśl §§ 15. lit. c. i 17. statutu o nadesłanie do 10. stycznia 1911 r. sprawozdania z czynności Oddziału w r. 1910. dokładnego wykazu członków i wkładek przez nich uiszczanych, wedle stanu z końca grudnia 1910 r. oraz wykazu delegatów na Radę Ogólną z podaniem ich adresów, aby nam umożliwionem zostało terminowe zestawienie, wydrukowanie i rozesłanie sprawozdania rocznego za r. 1910.

Równocześnie zwracamy uwagę Szan. Rady na postanowienie § 27 statutu, w myśl którego wszelkie wnioski Oddziałów lub też poszczególnych członków, mające być wniesione na Radę Ogólną, muszą być najdalej do 15. stycznia każdego roku Komitetowi przedłożone. Upraszamy więc o dotrzymanie terminu w tym kierunkn.

Lwów, dnia 16. listopada 1910.

Prezes: *Czartoryski* m. p. Dyrekt. biura: *Niwicki* m. p.

Do Szan. Rady Oddziału w Samborze. L. 4833|10.

Na pismo z dnia 4. bm. zawiadamiamy Szan. Radę, że stosownie do istniejących obecnie przepisów, jako spłatę za prosięta obowiązkowe z chlewni zarodowej należy uiścić do kasy Komitetu 60 hal. za każdy kilogram żywej wagi, w jakiej prosięta zostały dostarczone, potrącając 10% z wagi ogólnej.

Ponieważ knurek wysłany do chlewni zarodowej w Starejsoli ważył 86 kg., prosimy przeto nadesłać nam kwotę 46 koron 50 h. tytułem spłaty knurka a wówczas polecimy wysłać ks. Owocowi nowego.

We Lwowie dnia 21. listopada 1910.

Wiceprezes: *Dąmbski.* Dyrektor biura: *Niwicki.*

Do Sz. Rady Oddziału w Sambrze L. 1774/10.

Skutkiem pisma Szan. Rady z dnia 8. bm. L. 448. zawiadamiamy, że zgadzamy się na przeniesienie stacyi subwencyjnej buhaja z Więckowic do Dźwiniacza górnego, a stacyi subwencyonowanej przez Radę powiatową w Samborze do Więckowic.

We Lwowie dnia 22 listopada 1910.

Wiceprezes: *Dąmbski.* Dyrektor biura: *Niwicki.*

(O powyższem zarządzeniu zawiadomiła Rada Oddziału właścicieli stacyi: Piotra Dybacza w Dźwiniaczu górnym i Jana Theimera w Więckowicach.)

Z Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze.

Ubezpieczenie buhajów stacyjnych przez Agencyę krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń w Samborze. (Dokończenie sprawozdania z 14. listopada 1910.)

21.) Buhaj. stac. *w Radłowicach,* ubezpieczony na czas od 16. listopada 1910 do 16. listop. 1911. na kw. 400 kor Należytość 2 kor. 64 gr.

22.) B. st. *w Kalinowie,* na czas od 16. list. 1910 do 16. list. 1911 na kw. 400 kor. Należytość 2 kor. 42 gr.

23.) B. st. *w Sąsiadowicach,* na czas od 16. list 1910. do 16. list. 1911 na kw. 400 kor. Należytość 2 kor. 64 gr.

24.) B. st. *w Łopusznej,* na czas od 16 list. 1910 do 16 list. 1911. na kw. 400 kor. Należytość 3 kor. 08.

25.) B. st. *w Strzelbicach,* na czas od 16 list. 1910 do 16 list. 1911 na 400 kor. Należytość 2 kor. 64 gr.

26.) B. st. *w Turzem,* na czas od 16. list. 1910 do 16. list. 1911 na kw. 400 kor. Należytość 3 kor. 08

27.) B. st. *w Szadem.* na czas od 16. list. 1910 do 16 list. 1911 na kw. 400 kor. Należytość 1 kor. 32 groszy.

28.) B. st. *w Michniowcu,* na czas od 25. list, 1910. do 25 list. 1911. na kw. 400 kor. Należytość 3 K. 45 gr.

29.) B. st. *w Turce nad Stryjem,* na czas od 25. list. 1910 do 25. list. 1911 na kw. 400 kor. Należytość 3 kor. 08 gr.

30.) B. st. *w Komarnikach* ubezpieczony na czas od 1. list. 1910 do 1. list. 1911 na kw. 445 kor. przez p. N. Salamona.

Razem ubezpieczono w dniu 16/XI 1910. 10 buhajów na kw. 4045 a łącznie z 20 buhajami i 1 krową według wykazu z dnia 14. listopada 1910 *na kwotę 12·472 koron.*

Pozostają do ubezpieczenia jeszcze dwie stacye a mianowicie: w Więckowicach i Tarnawie niżnej, których jednakże reproduktory dostarczone jeszcze nie zostały.

W Samborzednia 22. listopada 1910.

S. Stefanowski, lustrator st. h. O. S.

Wyspiańskiego „Noc listopadowa".

Ze sceny samborskiego „Sokoła" padły słowa, nabrzmiałe bólem i nadzieją. Wielkie, lecz smutne wypadki owej historycznej nocy dały wielkiemu poecie wizje przeszłości, które ścięły się w duszy jego w ogromne zwały, w gigantyczne złomy marmurowe, z postaciami ledwo zarysowanemi, którym dłuto Mistrza wyraźnych, jasnych konturów nie dało. Snują się więc postacie te po scenie, jak cienie, pełne grozy. Między niemi pojawiają się ich własne sumienia, ich myśli i dążenia, które drzemały jeszcze w świadomości, a które zbudzone zostały nagłym wysiłkiem woli, jak błyskawicą jasną, wśród ciemnej, burzliwej nocy.

Pallas Athene — toć przecież własny żar duszy polskiej, pragnącej walki, to niezłomne pragnienie ukochanej swobody, wolności; boginie zwycięstw — toć zapatrzenie się w momenty świetne, choć może tragiczne dziejów świata i dziejów Polski.

Wielkie duchy pragną uchwycić straszną dłoń Losu na gorącym uczynku. Nie mogą uwierzyć, aby tragedje narodów nie miały swego *Fatum.* I oto, kiedy wśród młodzieży, pragnącej czynu, walki, życia i swobody, przechodzi jakiś nieuchwytny wiew przyszłych tragicznych losów — wówczas pojawia się idąca do Hadesu Kora, a matka Demeter daje zamierającej córze ostatnie błogosławieństwo. Natura zamiera, słychać szmer ginących liści; wśród młodzieży jest wprawdzie zapał, jednakże geniusz historyi zniża nad nią swoją pochodnię.

Ale Kora powróci; wiosna narodu okryje się świeżym, kwitnącym kwiatem — „Witaj jutrzenko swobody, zbawienia za tobą słońce"! Oto słowa Łukasińskiego, kończące tragedję.

Wystawienie „Nocy listopadowej", acz nastręczające ogromne trudności, jest czynem pochwały godnym. Zapał młodzieży gimn. i uczenic sem. żeńskiego był bardzo widoczny i pomyślnym skutkiem uwieńczony. Inicjatywę śp. prof. Witkowskiego podjął radośnie prof. Kremer, którego znawstwo i smak artystyczny zaznaczył się w każdej scenie tak co do interpretacji, jak i w zewnętrznem wyposażeniu sztuki, za co prof. Kremerowi należy się zupełne uznanie. Młodzi dyletańci wywiązali się ze swego trudnego zadania chwalebnie. P. Koziełówna sen., zdumiewała czystością dykcyi i siłą deklamacji. Również boginie (Nikai) tak w zespole, jak i solowo grały bez zarzutu. Pp. Błotnicka, Chabałowska, Frankówna, Koziołówna jun. Trojanówna i Ziębianka dostroiły się do wdzięcznego i dźwięcznego akordu. Dobrze uchwyciła cichy, smutny ton Kory — p. Freyówna, a p. Józwówna była bardzo dobrą tak jako Demeter, jakoteż w roli Joanny Grudzińskiej. Należy to podnieść tem bardziej, ileże p. Józwówna objęła obie role prawie w ostatniej chwili. Trudną rolę Księcia Konstantego grał p. Strzelecki z wielkiem przejęciem się ważnością zadania. Dobrze też role swe oddali Pp. Bażan, Czernecki, Herman i Bauer. Podczas antraktów grała studencka orkiestra mandolinistów pod dzielną batutą p. Letzy. Publiczność dopisała. G. H.

Odezwa T. P. M. Sz. do Rodziców, Opiekunów i Przyjaciół młodzieży.

Gry i zabawy młodzieży na wolnem powietrzu — to powszechnie uznany, najskuteczniejszy środek do podniesienia jej sił fizycznych i psychicznych; dostarczenie tedy placu dla tych zabaw winno być jednym z najważniejszych obowiązków wychowania.

Sambor dotąd takiego placu stałego nie posiadał Obecnie Tow. Przyjaciół młodzieży uzyskało, dzięki ofiarności Rady miejskiej, kawał gruntu, na którym założyło i utrzymywać będzie **Park zabawowy** dla młodzieży. Uzyskany grunt jest jednak zwyczajną targowicą i wymaga ogrodzenia i odpowiedniego urządzenia, ażeby się zmienił w ogród zabawowy. Takie przeistoczenie targowicy w ogród łączy się z wielkimi wydatkami, tem większymi, że trzeba będzie wybudować pawilon z szatniami, magazynem na schowanie przyrządów do zabaw i gier i dużą werandę, jako ochroną przed deszczem.

Towarzystwo Przyjaciół młodzieży szkolnej w Samborze niejedno już zrobiło dla sprawy wychowania fizycznego i moralnego młodzieży. Obecnie, przystępując do założenia Parku gier i zabaw i nie mając na ten cel funduszów dostatecznych, zwraca się z całem zaufaniem do ofiarności P. T. Rodziców, Opiekunów i Przyjaciół młodzieży w niepłonnej nadziei, że ta część społeczeństwa, która pojmuje ważność fizycznego rozwoju i której zdrowie przyszłych pokoleń leży na sercu, pospieszy Towarzystwu z chętną i wydatną pomocą ku urzeczywistnieniu wielkiego dzieła:

Na ogrodzenie, urządzenie wewnętrzne ogrodu, na budowę obszernego pawilonu potrzeba nie tylko gotówki, ale i materyałów budowlanych (cegieł, drzewa budulcowego, desek, sadzonek żywopłotu, drzew i krzewów, a nawet rumowiska pod korty tenisowe.

Prosimy więc najuprzejmiej, ażeby wszyscy, którzy dotąd nie są członkami, na członków T. P. m. sz. się zapisali i składali, co kto może, na urządzenie niezbędnego ogrodu zabawowego, jako najpewniejszego źródła sił i zdrowia, tężyzny cielesnej i duchowej naszej młodzieży.

Ze względu na konieczność jak najrychlejszego przysposobienia boisk, prosimy uprzejmie o jak największy pospiech w przystępowaniu do Towarzystwa (wkładka miesięczna wynosi 50 halerzy) i nadsyłaniu darów w gotówce lub naturze.

W Samborze, dnia 27. listopada 1910.

Jan Kanty Krupiński, zastępca przewodniczącego,
Józef Szafran, przewodniczący
Stanisław Stefanowski. delegat Rady powiatowej
Stanisław Cebula, sekretarz
Aleksander Warywoda. skarbnik
Ksawera Koniuszewska,
Eleonora Mekler
Dr. Józef Steuermann,
Jan Niezabitowski,
Dr. Bronisław Potocki.
Michał Martyniec,
Jan Hawrot,
Władysław Ścieżyński.

Wiadomości bieżące.

Prezesem Zarządu powiatowego Tow. Kółek rolniczych powiatu samborskiego wybrany został na Zgromadzeniu powiatowem delegatów w dniu 17. listopada br. tut. rz. kat. proboszcz Przew. ksiądz Ludwik Bikowski, który poprzednio piastował urząd wiceprezesa Zarządu powiatowego w powiecie jarosławskim. Ks. Kanonik Bikowski wybrany został na miejsce p. Tomasza Ujejskiego, który z powodu złego stanu zdrowia, z urzędu prezesa zrezygnował.

Mianowanie. Rada szkolna krajowa zamianowała Piotra Jabłońskiego zastępcą nauczyciela w tut. męskiem seminaryum nauczycielskiem.

Przeniesienia. Rada szkolna krajowa przeniosła Andrzeja Martusiewicza, zastępcę naucz. w tut. seminaryum naucz. do seminaryum naucz. męskiego w Stanisławowie.

Wiadomości osobiste. Dowódcą tut. batalionu 77. p. p. zamianowany został major Władysław Józefowicz, dotychczasowy zaś komendant batalionu, podpułkownik Antoni Madziara, przeniesiony został do Przemyśla. Rotmistrz żandarmeryi Schultz przeniesiony do Czerniowiec. Komendantem oddziału żandameryi w Samborze na jego miejsce zamianowany porucznik Szebesta.

Rozprawa celem zakupna 20.820 ctm. żyta i 45.310 ctm. owsa dla wojsk 10. korpusu na czas od 1 grudn. 1910. do końca maja 1911. odbędzie się w Przemyślu dnia 9. grudnia br. o godz. 9. przed połuduiem w kancelaryi Intendantury w Przemyślu. **Zakupno powyżej podanych ilości nastąpi tylko o tyle, o ile się tych ilości lub części tychże, tymczasem od producentów nie nabędzie.**

Zamówienie nasion lnu i konopi po zniżonej cenie zgłoszone być mają przez Członków Odziału c. k. galic. Towarzystwa gospod. w Samborze najdalej do dnia 10. stycznia 1911, bowiem zamówienia po tym dniu nadesłane, nie będą już pod żadnym warunkiem uwzględ-

nione. Od garnca lnu rygskiego dołączyć należy przy zamówieniu zadatek w kw. 82. hal., zaś od worka, 26. kor., od garnca lnu parnawskiego wynosi zadatek 92. halerzy, a od beczki 29. koron.

Wykłady uniwersytetu powszechnego w Samborze, w grudniu br.: W niedzielę, dnia 4. grudnia br. profesor gimn. p. Ptaszyk: Z historyi rzeźby greckiej, z obrązami świetlnymi, zaś w niedzielę, dnia 11. bm. prof. gimn. Kielarski: „O budowie słońca i planet.“ Wykłady rozpoczynają się o godz. 5. po południu, w auli tut. gimnazyum.

Na budowę kaplicy w Maksymowicach nadesłał pod adresem naszej redakcyi p. Antoni Kotschy z Dorożowa kw. 5 koron. Kwotę tę przesłaliśmy przekazem pocztowym na ręce przewodniczącego Komitetu zajmującego się budową kaplicy, ks. Wiktora Różyckiego, do Łanowic.

Ulgi w przymusowem ściąganiu zaległości podatków bezpośrednich i dodatków do nich. (Komunikat.) Skargi na niestosunkową wysokość kosztów przy przeprowadzeniu realnych egzekucyi drobnych zaległości podatków bezpośrednich skłoniły ministerstwo skarbu do stworzenia szeregu ulg w tym kierunku. Wedle nowych przepisów ma się w zasadzie dopiero po bezskutecznej egzekucyi mobilarnej przystępować do gruntowo - książkowego zabezpieczenia zaległości podatków bespośrednich i dodatków do nich przez wcielenie prawa zastawu na realnościach dłużnika podatkowego i przez ściągnięcie takich zaległości za pomocą egzekucyi realnej. Gruntowo - książkowe zabezpieczenie, względnie przymusowe zaspokojenie z realnego posiadania dłużnika podatkowego nie ma w ogóle być przeprowadzone przy zaległościach do wysokości 5. koron; przy zaległościach 5 do 60. koron następować ma dopiero po upływie 1 i pół roku, a przy zaległościach po nad 60. kor. po upływie roku od chwili płatności zaległości. Tylko w wyjątkowych wypadkach, n. p. jeżeli grozi przepadnięcie pretensyi podatkowej, nadmierne utrudnienie późniejszego ściągnięcia, oporność dłużnika podatkowego i t. p., ulgi powyższe nie będą przyznane. Nakoniec w wypadkach ściągnięcia zaległości podatków bezpośrednich i dodatków do nich zapomocą sądowej egzekucyi, nie będą likwidowane koszta sądowe przy zaległościach do wysokości 60. koron; przy zaległościach od 60—150 koron likwidowane będą tylko w połowie, a dopiero przy zaległościach po nad 150. koron w całej kwocie. Dzięki tym zarządzeniom koszta egzekucyi sądowej przy ściąganiu podatków bezpośrednich ugniatające zwłaszcza drobnych opodatkowanych, doznają znacznego ograniczenia.

Wydział „Polskiej Ligi Narodowej“ wybrał przewodniczącym p. Fr. Rawitę Gawrońskiego, zastępcami przewodniczącego: p. Józefa Neumana i prof. L. Syroczyńskiego, sekretarzami panią Dekańską, pana radcę Wierzchowskiego. Członkowie Zarządu towarzystwa zdawali sprawę z rozwoju Ligi Narodowej w roku bieżącym, podnosząc, że działalność zarządu i koła lwowskiego w tym okresie znalazła powszechne uznanie. Komitety powołane przez Zarząd „P. L. N.“ pracowały z powodzeniem, a stan finansowy towarzystwa jest korzystny, dzięki bardzo oszczędnej gospodarce. Omawiając program prac na rok przyszły uchwalono na wniosek p. p. radcy Neumana i dra Korytki zająć się energicznie *zbieraniem w całym kraju funduszów* na utrzymywanie i budowę **burs dla polskiej młodzieży rękodzielniczej**, wychodząc z przekonania o ogromnem znaczeniu narodowem i ekonomicznem tej dotąd za mało cenionej grupy społecznej, z której wychodzą następnie *polscy mieszczanie, rzemieślnicy i przedsiębiorcy.*

Nowe urządzenia sanitarne zyskało nasze miasto dzięki troskliwości Zarządu Bursy seminaryum nauczycielskiego o zdrowie młodzieży, w postaci wzorowo urządzonych łazienek. Łazienki te ogrzewane centralnie, zaopatrzono we własny wodociąg, który prócz ciepłych i zimnych kąpieli, oraz tuszów w samych łazienkach, zasila również umywalnie w budynku bursy. Wszystkie wspomniane urządzenia wykonała znana lwowska firma Fr. Irzyk i Ska (Lwów Kopernika 30.) ku zupełnemu zadowoleniu Zarządu Bursy.

Załącznik do dzisiejszego numeru Gazety Samborskiej. Prospekt Związku handlowego agronomów, spółki zarejest. z ograniczoną odpowiedzial. Lwów, plac Smolki l. 4. zawiera: Opis najlepszego parnika do gotowania kartofli i innych okopowych dla bydła, koni i nierogacizny oryginalnego parnika Ventzkiego, model 1910. z podaniem sposobu użycia.

Ślub p. Rudolfa Schechtla, profesora gimnazyum w Sanoku, z panią Stanisławą Zoslową, wdową po kandydacie notaryalnym, odbył się dnia 19. listopada b. r. w tutejszym kościele parafialnym.

Przeciw tajemnym lekom. Według reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych z 16. sierpnia br., doszło do jego wiadomości, że firma A. Stroop z Winebledon-London zaleca w drukach reklamowych i dziennikach przetwór farmaceutyczny pod nazwą „Stroopal“ jako środek przeciw rakowi, chorobom żołądka i wątroby, oraz jako środek czyszczący krew i zamierza wprowadzić ten przetwór do Austryi. Ponieważ chodzi tu o niedozwolone wprowadzenie w handel środka tajemnego w celu wyzyskania publiczności szukającej pomocy leczniczej, przeto poleciło wspomniane ministerstwo wstrzymać reklamowanie i sprzedaż tego leku tajemnego.

Jarmark wyrobów krajowych w r. 1911 jest przedmiotem obrad częstych posiedzeń Zarządu Tow. „Lwowska Pomoc przemysłowa“, który spodziewając się rychłego załatwienia petycyi, wniesionej do Rady miejskiej o użyczenie placu Powystawowego dla celów Jarmarku, czyni gorączkowe przygotowania przedwstępne w celu należytej organizacyi tego doniosłego przedsiębiorstwa. Na ostatnich posiedzeniach Zarządu i sekcyjnych ustalono zasadnicze wytyczne organizacyi Komitetu Jarmarku, w skład którego wejdą przedstawiciele i przedstawicielki wszystkich sfer obywatelstwa lwowskiego. Komitet będzie podzielony na sześć fachowych sekcyj Celem zainteresowania ogółu sprawą Jarmarku, rozesłał już Zarząd do siedmdziesięciu różnych Towarzystw i korporacyj we Lwowie i również do wszystkich większych Towarzystw Pomocy przemysłowej w kraju odezwy, zapraszające do zwoływania zgromadzeń i wieców informacyjno-agitacyjnych. Obok tego opracowuje Zarząd projekt organizacyi „Kontraktów kupieckich“ [: Messe :] i ajencyi handlowej na czas Jarmarku. Wkrótce też zostaną rozesłane odezwy i regulamin Jarmarku do wszystkich przemysłowców, kupców i rzemieślników, oraz do Stowarzyszeń przemysłowych w całym kraju. **Biuro Jarmarku** mieści się w gmachu Ligi Pomocy przemysłowej przy ul. Pańskiej L. 11. schody II. p. I. i urzęduje codziennie po południu.

Staraniem tut. Towarzystwa muzycznego wystawionym będzie w sobotę, dnia 3. bm. obraz sceniczny ze śpiewami w 4. odsłonach — K. Kr. p. t. „Zdemaskowany.“ W przedstawieniu tem bierze czynny udział około 80 osób.

Repertuar lwowskiego ruskiego teatru pod dyrekcyą p. J. Stadnika. Dziś, dnia 1. grudnia br. „Wij“ fantastyczna opera w 4. aktach M. Kropiwnickiego. W piątek, dnia 2. bm. gościnny występ p. Łopatyńskiej „*Baron cygański*“ operetą w 3. aktach Strausa. W niedzielę, dnia 4. grudnia br. „*Oj ne chody Hryciu na weczernyci.*“ ludowy obraz ze śpiewami i tańcami w 5. aktach M. Staryckiego.

Zapomoga dla pogorzelców w Wołoszczy i Bilince małej. Tytułem dalszej zapomogi dla pogorzelców tut. powiatu, nadesłał Wydział krajowy na ręce tut. Wydziału powiatowego dla najuboższych członków gminy Wołoszcza, kw. 500 kor., a dla pogorzelców gminy Bilinka mała, 400 koron.

Na małem polowaniu urządzonem w dniu 30. listopada br. w majątku p. Jana Smalawskiego w Ubercach zapłatyńskich ubito w 10 strzelb — 40 zajęcy, jednego rogacza i jednego lisa.

OBWIESZCZENIE.

L. 4441|10.

Budżety powiatowego funduszu administracyjnego i powiatowego funduszu drogowego na r. 1911. są w kancelaryi Wydziału powiatowego na 14 dni, licząc od dnia dzisiejszego wyłożone i mogą w tym czasie przez opodatkowanych być przeglądane.

Z Wydziału powiatowego
w Samborze dnia 29. listopada 1910.

Prezes: *Sozański.* Sekretarz: *Lambor.*

Z teatru.

Zawitał do naszego miasta na szereg przedstawień lwowski ruski teatr pod dyrekcyą p. Jozefa Stadnika. Odrazu trzeba zaznaczyć, że teatr ten stoi na wyżynie swego zadania a dyrekcya i reżyserya nie szczędzą trudów ni wysiłków, byle tylko dać publiczności sposobność zobaczenia na scenie pięknych i artystycznych rzeczy. Reżyserya, obsada ról, wykonanie solistów, chórów i ról dramatycznych stanowią jedną harmonię, która daje widzowi satysfakcyę przyjemnego spędzenia wieczoru.

Wśród całego ensemblu wysuwa się na pierwszy plan p. Łopatyńska; ta zaszczytnie znana z występów na scenie lwowskiej, artystka prawdziwa z Bożej łaski, posiada nadzwyczajną szkołę i rutynę, głos silny i dźwięczny, porywa wprost publiczność zwłaszcza, że gra jej sceniczna w niczem nie ustępuje głosowi, tworząc jedną doskonałą całość.

Doskonałym jej partnerem jest p. Iwlew, obdarzony głębokim basem i podziwiać przytem musimy jego obznajomienie ze sceną i oryentacyę tak, że nie powstydziłby się wcale największej sceny.

Dział operowy i operetkowy uzupełniają nasze dawne znajome panie Rubczakowa i Petrowiczowa, tudzież p. Rubczak, o których wybitnym talencie już nieraz dawniej wspominaliśmy. Całość tę zaokrąglają chóry, którymby można tylko chyba to jedno zarzucić, że są nieco słabe, albo może temu winna raczej zła akustyka w sali.

Chlubną wzmiankę poświęcić musimy kapelmistrzowi p. Kossakowi, który nie szczędzi trudów, by podnieść jeszcze całość harmonii tak, że każdy wieczór operowy stanowi dla siebie małe arcydziełko.

O wykonaniu dramatu i komedyi nie mamy co pisać z tego powodu, że niemal wszystkie siły są nam dobrze od dawna znane i mają już wyrobioną markę. Podnieść należy tylko nowy nabytek w osobie p. Stadnikowej; grywała ona wprawdzie i dawniej, ale nigdy na pierwszy plan się nie wybijała. Widocznie bardzo wiele nad sobą pracowała, gdyż obecnie doprowadziła do tego, że godnie reprezentuje najlepsze role dramatyczne i wprost nie mamy dosyć słów pochwały dla oddania przez nią roli w Grillparzerowskim dramacie.

Szkoda tylko, że publiczność nie dopisuje, bo rzadko nadarza się na prowincyi sposobność zobaczenia i usłyszenia czegoś tak dobrego.

Dla braku miejsca nie dajemy oceny pojedynczych sztuk, co uskutecznimy dopiero w następnym numerze.

NADESŁANE.

Mówcy, śpiewacy, palący — cierpiący na chrypkę, bóle gardła i krtani używają

MENTHOGOM

Łagodzi głos odflegmia.
Wszędzie do nabycia po cenie 1 kor. 20 h. za pud.
Skład i wysyłka: Erzherzog Karl Apotheke, Wieden, II/8, Erzherzog Karlplatz 14.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży i spedycyjne

Ofii Biesiadeckiej
Oświęcim, (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe
I., II. i III. klasy
do Ameryki i Kanady
oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

Prawdziwe **Schichta Mydło**
z marką „Jeleń"
prasowane jest tak:



Główna fabryka firmy **Jerzy Schicht T. A.**
znajduje się w **Aussig, w Czechach.**

Fabryki filialne istnieją w Wiedniu, w Mor. Ostrawie i w Ringelshain w Czechach.

Jest to wyłącznie **austryackie** przedsiębiorstwo, pracujące wyłącznie **austryackim** kapitałem i właścicielami są **austryacy.**

7—10

ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1 MAJA 1910

PRZYJEŻDŻAJĄ

z Chyrowa:
5.37 rano
11.25 przedpołudniem
6 02 wieczór
10·05 wieczór
2 10 w nocy

z Przemyśla:
11·10 przed południem
5 47 wieczór

z Drohobycza:
6 54 rano
11·12 przedpołudniem
3 56 po południu
6·17 wieczór
11·52 w nocy

ze Lwowa:
8·13 rano
11·20 przedpołudniem
5·57 wieczór
12·53 w nocy

z Rudek:
7 25 rano

ze Sianek:
6·49 rano
10 55 przedpołudniem
6·12 wieczór

ODJEŻDŻAJĄ

do Chyrowa:
7·02 rano
11 30 przedpołudniem
4·04 po południu
6 40 wieczór
1·05 w nocy

do Przemyśla: (wprost)
11·41 przedpołudniem
6 27 wieczór.

do Drohobycza:
6 02 rano
11 35 przedpołudniem
6·32 wieczór
10·09 wieczór
2 20 w nocy

do Lwowa:
5·47 rano
7·13 rano
11 45 przedpołudniem
6·15 wieczór

do Sianek
8·26 rano
1·40 po południu
6·50 wieczór

Oryginalne Singera maszyny do szycia

SINGERA

MASZYNY DO SZYCIA
SĄ NAJPOŻYTECZNIEJSZYM.
Można je nabyć we wszystkich naszych składach.
— — Singer Co. Akc. Towarz. maszyn do szycia. — —
SAMBOR, ULICA KOPERNIKA L. 4.
(22—24)

JUŻ NIGDY

nie używam innego mydła, odkąd zacząłem posługiwać się Bergmana mydłem liljowem, mlecznem „Steckenpferd" (marka Steckenpferd Bergmana i Spka.)

Cieszyn nad E., gdyż mydło to jest najskuteczniejszym środkiem przeciw piegom, i znakomicie konserwuje skórę, nadając jej miękkości i delikatności. Sztuka po **80 hal.** do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i składach kosmetyków i perfum.

„ELWIRA"

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD
ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY
OTWORZONY
70 W SAMBORZE
ul. Kościuszki, w ogrodzie tut. rz. k. probostwa.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES ART. FOTOGR WCHODZĄCE.
PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH.
ZDJĘCIA WYKONUJE SIĘ BEZ WZGLĘDU NA STAN POGODY.

Węgiel kamienny
Spółka handlowa
W SAMBORZE.

tow. zar. z ogr. poręką — objęła z dniem 15 sierpnia zastępstwo sprzedaży węgla kamiennego z kopalni hr. Larischa w Karwinie.

którego siła opałowa sięga do 8000 kaloryi.
Wagon o 100 ctm. węgla kostka II kosztuje loco stacya kolei w Samborze, 260 koron. (5—7.)

Zastępstwo sprzedaży węgla karwińskiego obejmuje powiaty: samborski, staro-samborski i turczański.

Kasa oszczędności powiatu samborskiego

udziela pożyczek wekslowych na 7% a hipotecznych na 6%, tudzież oprocentowuje wkładki na 5%

4-7

TANI i DOBRY OPAŁ.

Kto się chce zaopatrzyć w doborowy WĘGIEL opałowy, niech zamawia takowy u

Efraima Buchwaltera

Rynek dom p. Ladena II piętro.
Dostawa szybka w plombowanych workach.
CENY NIZKIE.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża znakomita niezmiennej dobroci.
Dwa nowe gatunki
HERBATY CEYLOŃSKIEJ
poleca się, jako doborowe: **Tambam** czarny, K. 1·20 za ½ funta. **Tambam** złoty K. 2 za ½ funta. (3-12).

Z drukarni A. Wiesenborga i St. Trojana, właściciel Leon Laufer w Samborze.